

Sygn. akt I ACa 1380/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek - Bitkowska

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SA Katarzyna Polańska – Farion

Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Szyszka

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Sprawiedliwości

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 marca 2015 r., sygn. akt I C 857/11

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz adwokat A. Ł. kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych podwyższoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Beata Byszewska Marzena Konsek – Bitkowska Katarzyna Polańska – Farion

Sygn. akt I ACa 1380/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 23 sierpnia 2011 r. powódka M. J. (poprzednio M.) wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości, reprezentowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, na jej rzecz kwoty 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy moralne w związku z odpowiedzialnością pozwanego za samobójczą śmierć jej syna, Ł. M., na terenie Zakładu (...) w O. .

W odpowiedzi na pozew, datowanej na 4 listopada 2011 r. Skarb Państwa – Minister Sprawiedliwości zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zaprzeczył twierdzeniom powódki, wnosząc o oddalenie powództwa z

uwagi na bezzasadność stanowiska strony powodowej oraz przedawnienie dochodzonych roszczeń, negując zarazem twierdzenia powódki o braku należytego nadzoru w Zakładzie (...) w O..

Wyrokiem z dnia 27 marca 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Ł. M. urodził się (...) Do 10 roku życia wychowywał się i mieszkał wraz z rodziną w domu dziadków ojca. W późniejszym okresie jego życia sytuacja rodzinna pogorszyła się. W 2000 r. doszło do rozwodu rodziców, a jego ojciec wyjechał za granicę, przez co matka musiała opuścić zajmowane mieszkanie i zamieszkać w lokalu kwaterunkowym z młodszym bratem Ł. - S. (urodzonym w (...) r.), podczas gdy Ł. trafił pod opiekę babki macierzystej D. S. (1). Chłopiec pozostawał pod opieką babki przez 4 lata, do piętnastego roku życia, kiedy to jego babcia zachorowała na raka i Ł. wrócił pod opiekę matki. Wtedy też, gdy uczył się w gimnazjum, zaczęły się problemy wychowawcze – absencja na zajęciach szkolnych, nieotrzymanie promocji do następnej - II klasy (przez co zmieniono mu szkołę) oraz styczność z narkotykami, jednakże zmiana otoczenia nie wpłynęła na kontakty syna powódki ze środowiskiem o cechach patologicznych. W związku z problemami edukacyjnymi ustanowiono nad Ł. nadzór kuratora. Powódka zapisała syna do Fundacji zajmującej się pomocą uzależnionym od narkotyków, jednakże syn nie korzystał z pomocy ani nie stosował się do zaleceń kuratora. By zdobyć środki finansowe na substancje odurzające (m. in. marihuanę, heroinę, amfetaminę) nieletni dopuścił się w dniach: 18 lutego 2005 r., 23 lutego 2005 r., 13 marca 2005 r., 21 marca 2005 r., 1 kwietnia 2005 r., 4 kwietnia 2005 r. czynów karalnych wyczerpujących znamiona przestępstw określonych w art. 280 i art. 281 k.k., za które to Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi VIII Wydział Rodzinny i Nieletnich orzekł wobec niego w dniu 11 lipca 2006 r. umieszczenie w zakładzie poprawczym.

W dniu 1 marca 2006 r. Ł. M., po trzytygodniowym pobycie w Policyjnej Izbie Dziecka w Ł., został przyjęty na mocy postanowienia Sądu z dnia 2 lutego 2006 r. do Schroniska dla nieletnich W.-O.. Podczas pobytu w Schronisku syn powódki pisał do niej listy, z których nie sposób było wywnioskować problemy natury psychicznej wychowanka Pismem z dnia 9 listopada 2006 r. Ł. M. został skierowany do Zakładu (...) w O.. W listopadzie został wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieście w Łodzi nakaz zatrzymania i osadzenia w ww. Zakładzie (...) nieletniego Ł. M. a w związku z tym, że nieletni ukrywał się wszczęto poszukiwania i ostatecznie zatrzymano go w dniu 15 stycznia 2007 r. i przetransportowano do powyższego Zakładu (...) w dniu 18 stycznia 2007 r.

W placówce po osadzeniu Ł. M. został zapoznany z regulaminem wychowanka, został pouczony o swoich prawach i obowiązkach, w tym także składania wniosków i skarg w związku z pobytem w placówce. Nadto, złożył oświadczenie, że nie wyraża zgody na uczestniczenie w praktykach religijnych organizowanych w tymże zakładzie. W Zakładzie (...) uczestniczył w zajęciach szkolnych i warsztatowych. Wychowawcy pozytywnie oceniali zachowanie Ł., dostrzegając jednocześnie jego wycofanie i skrycie w kontaktach z rówieśnikami.

Chociaż zachowanie Ł. zostało pozytywnie ocenione przez wychowawców, Święta Wielkanocne 2007 r. spędził w Zakładzie (...), gdyż mimo listownych i telefonicznych przekonywań babci, ta nie chciała przyjąć go do siebie na święta z uwagi na problemy z powrotem Ł. do ośrodka po poprzedniej przepustce. W listach pisanych do babci z O. Ł. opisywał swoje trudności w kontaktach z innymi wychowanekami, jednakże nie wskazywał precyzyjnie na problemy z jakimi się stykał. Oprócz tego w przytaczanej korespondencji uwidoczniła została troska Ł. o młodszego brata zwięźziona prośbą o opiekę babci nad S. (zamiast matki, której groziło odebranie praw rodzicielskich i umieszczenie S. w domu dziecka). Pisząc do matki, wychowanek Zakładu (...) przekonywał i zachęcał ją do próby zaprzestania zażywania narkotyków, od których to sam odciął się od 2006 r.

Ł. M. podtrzymywał jednocześnie kontakt z ojcem poprzez sporadyczne rozmowy telefoniczne. Ojciec obiecywał mu, iż weźmie go do siebie do Austrii, gdzie w tamtym czasie przebywał. Ł. silnie przeżywał rozmowy telefoniczne z rodziną – szczególnie z babcią, zamykając się w sobie, korzystając z pomocy psychologa U. K..

Dnia 17 kwietnia 2007 r. Ł. M. rozmawiał z pedagogiem E. C., z którą wspólnie opracowywał plan usamodzielnienia po uzyskaniu warunkowego zwolnienia oraz opowiadał o dalszym życiu wraz z ojcem za granicą.

Sąd Okręgowy ustalił, że Zakład (...) w O. ma charakter półotwartego. Przebywają w nim wychowankowie przygotowani do opuszczenia ośrodka i powrotu do społeczeństwa w najbliższym czasie, wobec których wnioskuje się o warunkowe zwolnienie. Ł. miał go opuścić w czerwcu bądź lipcu 2007 r. Wychowankom Zakładu organizowano wycieczki, wyjścia do teatru czy kina. Syn powódki brał udział w zajęciach terapeutycznych o tematyce wyrażania uczuć, rozwoju umiejętności społecznych, przyczyn i fizjologicznych przejawach złości oraz sposobach jej powstrzymywania, rozwiązywania konfliktów w grupie czy radzenia sobie z odrzuceniem.

Z uwagi na poziom zresocjalizowania wychowanków dyscyplina panująca w Zakładzie nie miała cech nadmiernego rygoru. Mimo możliwości swobodnego poruszania się po Zakładzie, po godzinie 22.00 obowiązywała cisza nocna i wychowankowie winni byli kłaść się w swoich sypialniach. Ł. przebywając w Zakładzie został przydzielony do IV grupy której sypialnia znajdowała się poniżej głównego internatu. W ramach funkcjonujących wśród wychowanków zwyczajów panował podział na nieformalne grupy, które to w pewnym stopniu dokuczały innym bądź sobie nawzajem, jednakże tego typu podziały nie wybiegały poza normy życia nastolatków, a szczególnie przebywających w izolacji. Wszelkie problemy i konflikty pomiędzy wychowankami przynależącymi do różnych grup nieformalnych były skrzętnie ukrywane przed wychowawcami, gdyż wśród młodzieży panowało przekonanie, iż donosy pogorszyłyby tylko sytuację a poza tym były po prostu niehonorowe.

Problemy syna powódki z rówieśnikami z Zakładu (...) wynikały z „przeniesienia się” Ł. do innej nieformalnej grupy w Zakładzie. Członkowie poprzedniej grupy, do której przynależał Ł. M. stosowali wobec niego przemoc werbalną i fizyczną, objawiającą się przez popychanie i pojedyncze ciosy, lekkie poparzenia, na które ten nie reagował z obawy przed pobiciem. Zarówno Ł. jak i nikt inny z wychowanków nie zgłaszał tego typu zdarzeń do opiekunów w Zakładzie z obawy przed napiętnowaniem. O swoich problemach Ł. nie opowiadał nawet kolegom.

W dniu 20 kwietnia 2007 r. ok. godz. 6.00 Ł. M. odebrał sobie życie – powiesił się w łazience na terenie Zakładu (...). Kontrola wychowanków na zajmowanym przez niego piętrze była doraźna, a wyjścia do ubikacji były dozwolone bez nadzoru funkcjonariusza Zakładu. Do zdarzenia doszło gdy strażnik odbierał transport żywności dla Zakładu (...). Ł. zostawił list, który zaginął po zdarzeniu.

Prokuratura Rejonowa w Ostrowcu Świętokrzyskim przeprowadziła śledztwo mające na celu wyjaśnienie czy nie doszło do nakłonienia Ł. M. do targnięcia się na własne życie, tj. czynu z art. 151 k.k., które to śledztwo zostało umorzone postanowieniem z dnia 29 maja 2007 r. z uwagi na niepopelnienie podejrzanego przestępstwa. Postanowienie Prokuratury wydane zostało o zebrany materiał, w tym opinię dokonaną przez Instytut Ekspertyz Sądowych oraz opinię biegłego lekarza. Opinie te nie dawały podstaw do wyciągnięcia jakichkolwiek wniosków co do udziału osób trzecich w związku ze śmiercią Ł. M..

Powódka przebywała od 2010 r. do połowy czerwca 2012 r. Zakładzie Karnym w związku z handlem i rozprowadzaniem narkotyków.

W 2011 r. będąc w Zakładzie Karnym powódka podejmowała interwencje u Rzecznika Praw Obywatelskich w przedmiocie okoliczności śmierci syna. Rzecznik po zbadaniu akt prokuratury nie podjął dalszych działań w tej sprawie. W tym też okresie, tj. 21 sierpnia 2011 r. powódka skierowała żądanie podjęcia na nowo umorzonego śledztwa w sprawie okoliczności zgonu syna. W dniu 17 października 2011 r. Prokuratura stosownym postanowieniem odmówiła żądaniu powódki.

Obecnie powódka mieszka z mężem i młodszym synem S., nad którym ma ograniczoną władzę rodzicielską. Z nim również ma problemy wychowawcze.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jawiło się jako bezpodstawne i nieudowodnione, i jako takie podlegało oddaleniu.

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenia wysuwane przez powódkę należało ocenić w świetle art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Podmioty te stosownie do powołanego przepisu ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą, jeżeli zaistnieją łącznie następujące przesłanki – wystąpiła szkoda, jej wyrządzenie jest następstwem niezgodnego z prawem wykonania czynności z zakresu władzy publicznej oraz pomiędzy powstaniem szkody a niezgodnym z prawem wykonaniem czynności z zakresu władzy publicznej istnieje normalny (adekwatny) związek przyczynowy (tak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r. w sprawie II CSK 173/13). Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, to poszkodowany musi wykazać istnienie szkody.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że kolejną przesłanką odpowiedzialności za powstałą szkodę stanowi niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej. Poprzez „wykonywanie władzy publicznej” należy rozumieć czynności podejmowane z naruszeniem prawa lub zaniechane (w przypadku gdy przepis prawa określa obowiązek podejmowania określonych czynności) w ramach funkcji władczych, służących realizacji zadań władzy publicznej (tzw. imperium). Definicja zaś dot. „niezgodności z prawem” ujęta w omawianym przepisie niesie ze sobą węższy zakres przedmiotowy, wyłączając normy pozaprawne w postaci zasad współżycia społecznego czy dobrych obyczajów (tak m.in. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., sygn. SK 18/00). Kolejnym istotnym elementem przy ocenie odpowiedzialności Skarbu Państwa jest adekwatny związek przyczynowy między działaniem (zaniechaniem) a szkodą, oceniany na zasadach ogólnych wynikających z art. 361 § 1 k.c. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy to pojęcie pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy (tak m.in. w wyroku SN z dnia 2005.12.08 III CK 298/05).

Sąd Okręgowy podkreślił, że zjawisko samobójstwa człowieka jest bardzo złożone o głębokim podłożu psychologicznym. Jest to zachowanie samodestrukcyjne, uszkodzenie swojego ciała na skutek którego dochodzi do śmierci. Najczęściej samobójstwa popełniają osoby z zaburzeniami psychicznymi, nieuleczalnie chore, ludzie starsi albo samotni, którzy mają ujemny bilans życiowy.

Odwołując się do literatury fachowej, Sąd Okręgowy wskazał, że wśród przyczyn samobójstw ludzi młodych w kształtowaniu się samobójczych dyspozycji doniosłą rolę odgrywa rodzina, która w okresie rozwoju osobowości dzieci i młodzieży ma na nich największy wpływ. Rozbita rodzina, która nie zapewnia dziecku bezpieczeństwa, odpowiedniej atmosfery uczuciowej staje się podatnym gruntem do występowania samobójstw. Do charakterystycznych przyczyn popełniania samobójstw zalicza się brak harmonii w rodzinie, niestałość i niekonsekwencję w wychowaniu, chłód uczuciowy od rodziców. Badania przeprowadzone przez M.S. i D. S. wśród młodzieży z K. i okolic, które usiłowały popełnić samobójstwo wykazały, iż ponad połowa pochodzi z rodzin rozbitych. Atmosfera, jaka panowała w ich domach nie sprzyjała wychowaniu a także warunki wychowawcze nie były korzystne. Często zdarzały się osoby, które przez jakiś czas wychowywane były przez dalszą rodzinę lub domy dziecka (S. M., S. D.: Próba wyjaśnienia młodzieżowych zamachów samobójczych. Psychologia Wychowawcza, 1968, 5, 541.)

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd Okręgowy rozważył, czy doszło do bezprawności działania lub zaniechania funkcjonariuszy Zakładu (...) w O., jeżeli tak czy miało to wpływ na tragiczną śmierć Ł. M., z którym to zdarzeniem powódka wywodzi szkodę, gdyż stwierdzenie braku bezprawności w działaniu (zaniechaniu) władzy publicznej zwalnia Sąd z badania pozostałych przesłanek tj. szkody i istnienie normalnego związku przyczynowego między działaniem a szkodą.

W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż w Zakładzie (...), w którym od 18 stycznia 2007 r. przebywał syn powódki doszło do działań niezgodnych z prawem.

Sąd Okręgowy wskazał, że szczegółowe zasady pobytu nieletniego w zakładzie poprawczym zostały uregulowane w rozdziale 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (j.t. Dz.U.2014 poz. 1054). Zgodnie z § 57 rozporządzenia wychowankowi w trakcie pobytu w zakładzie zapewnia się poszanowanie godności osobistej, ochronę przed przemocą fizyczną, psychiczną, wyzyskiem i nadużyciami oraz wszelkimi przejawami okrucieństwa, dostęp do informacji o obowiązującym w zakładzie regulaminie, nagrodach, środkach dyscyplinarnych i ofercie resocjalizacyjnej zakładu, informacji o przebiegu procesu resocjalizacyjnego, wyżywienie dostosowane do potrzeb rozwojowych, odzież, obuwie, bieliznę, materiały szkolne i podręczniki, sprzęt i środki czystości, dostęp do świadczeń zdrowotnych i rehabilitacyjnych, ochronę więzi rodzinnych, wysyłanie i dostarczanie korespondencji, możliwość kontaktu z obrońcą lub pełnomocnikiem, opiekę i pomoc psychologiczną, możliwość składania skarg, prośb i wniosków. W oparciu o ten akt prawny opracowany został regulamin placówki.

W momencie przyjmowania syna powódki do tego Zakładu został on zapoznany z tym regulaminem i pouczony o przysługujących mu prawach jak i obowiązkach co potwierdził własnoręcznym podpisem. Ł. M. tak jak inni wychowankowie uczęszczał na zajęcia szkolne i warsztatowe. Nie miał konfliktów z wychowawcami, czy też z pozostałymi pracownikami Zakładu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że był skonfliktowany z grupą wychowanków. Żaden z wychowanków mających z nim wspólną salę noclegową nie zauważył nic niepokojącego w kontaktach Ł. z rówieśnikami. Pracownicy Zakładu także nie dostrzegli żadnych konfliktowych sytuacji z udziałem Ł. i innych wychowanków. W ośrodku tym organizowane są różne wycieczki i dodatkowe zajęcia służące ogólnemu rozwojowi, przydziela się im terminowe przepustki. Część byłych wychowanków ośrodka wyrażało swoje zadowolenie z pobytu w ośrodku i panujących tam warunków oraz satysfakcję z możliwości ukończenia szkoły. W Zakładzie przebywało w tym czasie gro wychowanków przygotowywanych do opuszczenia placówki, kończących pozytywnie proces resocjalizacji, kwalifikowanych do warunkowego zwolnienia.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że pieczę nad wychowankami sprawują stale wychowawcy i strażnicy. Również w porze nocnej pełnione są dyżury, mające na celu dbałość o bezpieczeństwo przebywających w Zakładzie ludzi. Wychowankowie mają prawo do korzystania z toalety nawet w porze nocnej i nie wymagało się w tym czasie od nich uzyskiwania pozwolenia. Co więcej, wielokrotnie podkreśla się potrzebę intymności i wartość godności ludzkiej badanej przez pryzmat kontroli stosowanych podczas pobytu w sanitariatach.

Na piętrze, na którym znajdowała się sypialnia zmarłego Ł. M. również przeprowadzano kontrole, które z uwagi na zdecydowanie mniejszą liczbę wychowanków, kwalifikowanych w najbliższym okresie do opuszczenia zakładu, w porównaniu z wychowankami powyżej tego poziomu, miały charakter doraźny.

Zdaniem Sądu Okręgowego nadużyciem byłoby przypisanie odpowiedzialności pracownikom Zakładu przebywającym na jego terenie w dniu 20 kwietnia 2007 r. za zaniechanie wypełniania obowiązków tj. stałego dozoru sali w porze nocnej. Należy w tym miejscu zwrócić, iż do zdarzenia doszło w toalecie najbliższej sypialni Ł. M., a nie w miejscu w którym nie powinien przebywać. Odnośnie samej kontroli i sprawdzenia toalet Sąd miał na uwadze, iż Ł. M. popełnił samobójstwo we wcześniej ustalonym przez siebie momencie – podczas odbioru transportu żywności - gdy wiedział, że uwaga części pracowników będzie skierowana gdzie indziej.

Żadne okoliczności nie wskazywały na konieczność stałego, szczególnego nadzoru nad Ł. M.. Wychowawcy bardzo pozytywnie oceniali proces resocjalizacji Ł. M., który za ok. trzy miesiące miał opuścić Zakład (...).

Dostrzegano jego wycofanie w kontaktach z rówieśnikami, jednakże nie nosiło ono cech stanu nakazującego podjęcie natychmiastowej interwencji. Sam wychowanek nie godził się na interwencje psychologiczną, nie chciał i nie szukał pomocy specjalistów, nawet w tak trudnym okresie swego życia jak wychodzenie z nałogu narkotykowego. Nic nie wskazywało na problemy psychologiczne Ł. M. mogące doprowadzić go do samobójczej śmierci, nawet biorąc pod uwagę jego wiek i sytuację życiową w jakiej się znalazł w wyniku pobytu w ośrodku. Były sygnały dot. jego niepokoju o losy młodszego brata, niepokoił się także w pewnym zakresie o matkę aczkolwiek swoje przyszłe życie wiązał z pobytem u ojca zamieszkałego za granicą, z którym w ostatnim okresie także nie miał prawidłowego kontaktu. Na jego stan

psychiczny także ujemnie wpłynął fakt odmowy babci macierzystej przyjęcia go w Święta Wielkanocy, jednak Ł. M. nie zwracał się o pomoc do pracowników zatrudnionych w ośrodku.

Sąd Okręgowy dalej zauważył, że tego typu ośrodki wychowawcze stanowią trudne pole do nawiązania kontaktów wychowanków z pracownikami, gdyż ze względu na miejsce w jakim się znajdują młodzież niechętnie lub wręcz w ogóle nie zgłasza się z prośbami o pomoc i wsparcie, zasłaniając się znową milczenia, zaś sam zakład poprawczy to ośrodek o najsurowszym z oddziaływań stosowanych przez system prawny wobec nieletnich sprawców czynów karalnych. Pobyt w zakładzie poprawczym zbiega się w czasie z okresem dojrzewania nieletnich, kryzysem autorytetów, poszukiwaniem własnego miejsca w życiu. Osobowość wychowanków zakładów poprawczych nie jest jeszcze w pełni ukształtowana, wywodzą się oni z różnych środowisk i rodzin, często ujawniają się zaburzenia, które wcześniej nie były zdiagnozowane. Zróżnicowanie to skutkuje koniecznością prowadzenia zakładów różnego typu (w ramach jednego ośrodka klasyfikuje się młodzież o różnym stopniu demoralizacji), a liczba wychowanków w grupach wychowawczych oraz oddziałach szkolnych jest niewielka i wynosi od 4 do 12. W tym kontekście Sąd Okręgowy podkreślił, że Ł. M. był w grupie o najłagodniejszym reżimie, wiązało się to z tym, że nie sprawiał kłopotów wychowawczych.

W oparciu o przedstawiony stan faktyczny Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby przypisać funkcjonariuszom Zakładu (...) w O. odpowiedzialności za śmierć syna powódki, co skutkowałoby odpowiedzialnością za szkody związane z tym zdarzeniem w oparciu o powołany przepis art. 417 k.c. a w związku z tym koniecznością głębszego badania pozostałych przesłanek szkody (w tym jej wysokości) oraz adekwatnego związku między szkodą a działaniem funkcjonariuszy ośrodka.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że powódka żądając zasądzenia kwoty 500 000 zł tytułem, jak to ujęła w pozwie, odszkodowania „za straty i krzywdy moralne”, nie wskazała wprost, czy chodzi o straty materialne, czy też straty i krzywdy moralne oraz pomimo nałożonego zobowiązania nie sprecyzowała roszczenia.

Sąd Okręgowy zatem wskazał, że przy braku dowodów ze strony powódki trudno przyjąć, że powódka doznała szkody majątkowej na skutek tragicznej śmierci syna. Natomiast, jeżeli przyjąć że żądanie powódki dotyczyło zadośćuczynienia opartego na przepisie art. 448 k.c. (bowiem w 2007 r. nie było uregulowania dotyczącego zadośćuczynienia ujętego obecnie w art. 446 § 4 k.c.), to należy przyjąć za oczywiste, że zerwanie więzi matki z synem jest naruszeniem dobra polegającego na prawie życia w pełnej rodzinie. Powódka zobligowana była tylko do wykazania, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, a strona pozwana powinna wykazać, że jej działanie nie nosiło znamion bezprawności. Z ustalonego stanu faktycznego (opartego także na zeznaniach powódki) wynika, że więzi rodzinne między powódką a jej synem nie były najlepsze. M. J. osobiście podkreślała, że nie miała wpływu na życie i zachowanie starszego syna i to od dłuższego czasu - nie wiedziała nawet gdzie tenże przebywał przed umieszczeniem w Zakładzie (...), a nawet kiedy i w jakich okolicznościach do tego Zakładu (...). Wcześniej jak wynika ze stanu faktycznego, Ł. M. był praktycznie wychowywany przez babcię macierzystą. Trudno w tej sytuacji przyjąć, że doszło do zerwania więzi rodzinnej z winy funkcjonariuszy Zakładu na skutek samobójczej śmierci Ł. M..

Zdaniem Sądu Okręgowego za mało realne należy uznać twierdzenia powódki, że syn służyłby jej pomocą, był podporą zarówno psychiczną jak i materialną, mimo że z listów kierowanych do matki wynika, że martwił się o nią, ale ta troska wynikała przede wszystkim z niewłaściwego postępowania w owym czasie matki w stosunku do własnej osoby i młodszego syna powódki. Sąd Okręgowy podkreślił, że Ł. M. bardziej związany był z babcią macierzystą i fakt niemożności spędzenia z nią Świąt Wielkiejnocy mocno odczuwał, a swoje przyszłe życie wiązał z pobytem za granicą u ojca.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd Okręgowy wskazał, że zastosowanie znajdzie art. 442¹ § 1 k.c., który statuuje 3-letni termin przedawnienia liczony od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Śmierć Ł. M. miała miejsce 20 kwietnia 2007 r., więc termin biorąc pod uwagę literalne brzmienie cytowanego przepisu upłynął 20 kwietnia 2010 r., a pozew, którego złożenie mogłoby przerwać bieg przedawnienia, złożony został w dniu 22 sierpnia 2011 roku. Należy zatem uznać, zdaniem Sądu Okręgowego, że roszczenie jest przedawnione. Natomiast twierdzenia powódki ,

że świadomość o okolicznościach zgonu syna uzyskała dopiero podczas pobytu w Zakładzie Karnym nie stanowią usprawiedliwionej okoliczności pozwalająca na przyjęcie roku 2010 r. jako rozpoczęcia biegu przedawnienia, gdyż powódka wiedziała o śmierci syna, o okolicznościach i miejscu tego zdarzenia, miała możliwość w owym czasie dokonania pełnego rozeznania co do przyczyn podjęcia przez syna tegoż desperackiego kroku, a brak reakcji w tym zakresie związany był z jej osobistymi losami, które w konsekwencji doprowadziły ją do skazania i odbywania kary.

Reasumując, strona powodowa nie wykazała zasadności swoich twierdzeń ujętych w pozwie. Zebrany materiał dowodowy nie wykazał by po stronie pozwanego Skarbu Państwa doszło do zaniechania pełnienia obowiązków, czy nieprawidłowego ich wykonywania, skutkującym zrodzeniem odpowiedzialności po stronie pozwanego za śmierć Ł. M..

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w punkcie II wyroku Sąd oparł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądzając od powódki M. J. na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Natomiast na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł o przejęciu na rachunek Skarbu Państwa pozostałych opłat i wydatków nieopłaconych przez powódkę M. J., kierując się zasadą słuszności, która to pozwala w szczególnych przypadkach na odstąpienie od zasady odpowiedzialności strony za wynik procesu.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1. naruszenie art. 442¹ par. 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez błędne uznanie, że doszło do przedawnienia roszczenia powódki, w sytuacji gdy dniem od którego należy liczyć termin przedawnienia jest dzień dowiedzenia się przez powódkę o nieprawidłowościach panujących w Zakładzie (...) opisanych w liście skierowanym do niej przez syna Ł. (dzień dowiedzenia się o osobie odpowiedzialnej do naprawienia szkody) a nie dzień śmierci Ł. M. (powstania szkody);
2. naruszenie art. 417 k.c. w zw. z art. 362 k.c. w zw. z art. 361 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez jego niezastosowanie, co doprowadziło również do wadliwego ustalenia stanu faktycznego w zakresie braku winy funkcjonariuszy Zakładu za zdarzenie, do jakiego doszło w dniu 20.04.2007 r., jak też rzekomego braku więzi i relacji dziecka - Ł. M. z matką;
3. art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z par. 6 ust. 7 rozp. z dnia 28.09.2002 r. przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy ciężka sytuacja życiowa powódki a także drastyczne okoliczności sprawy uzasadniały zastosowanie odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wyniki procesu nie tylko w części opłat i wydatków, ale w całości;
4. przepisy § 57, 58 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz. U. Nr 124 poz. 1359) w zw. z art. art. 95 § 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich;
5. naruszenie 233 § 1 k.p.c. art. 231 k.p.c. w zw. z art. 242 k.p.c. przez brak wszechstronności w ocenie materiału dowodowego w szczególności brak oceny zeznań świadków lub wybiórcza analiza ich zeznań przy sprzecznościach ujawnionych w opisach warunków pobytu Ł. M. w Zakładzie (...);
6. naruszenie przepisów postępowania art. 328 § 2 k.p.c. przez niekompletność uzasadnienia przejawiająca się niewskazaniem przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wskazanym przez powódkę dowodom w sprawie; sprowadzenie uzasadnienia wyroku w istocie do wrywkowego opisu stanu faktycznego przy braku jego prawidłowej oceny prawnej, niewykazaniu na których dowodach Sąd oparł się wyrokując, a którym odmówił wiarygodności, wobec istniejących sprzeczności chociażby w dowodach z zeznań świadków i z dokumentów.

Powódka zgłaszając powyższe zarzuty wniosła o: zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 500000 zł, zasądzenie od pozwanego kosztów, w tym kosztów zastępstwa, wedle norm przepisanych, za obie instancje ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy oraz na wypadek nieuwzględnienia wniosku z punktu, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, szczególnie dotyczące oceny dowodów, gdyż tylko prawidłowa ocena dowodów może doprowadzić Sąd pierwszej instancji do prawidłowych ustaleń faktycznych.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. III CK 314/05, Lex nr 172176). Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r. IV CK 122/05, Lex nr 187124).

Zarzuty sformułowane przez powódkę odnośnie wadliwej oceny dowodów są niezwykle lakoniczne, nie wskazują, jakich konkretnie dowodów zarzucana wadliwość dotyczy. Postawienie skutecznego zarzutu wadliwej oceny dowodu wymaga wykazania, jaki konkretnie dowód został oceniony z naruszeniem kryteriów tej oceny zawartych w art. 233 § 1 k.p.c. oraz wyjaśnienia, jak ta wadliwa ocena przełożyła się na trafność rozstrzygnięcia. Powódka zaś wskazała jedynie, że Sąd pierwszej instancji nie rozważył wszechstronnie dowodów przez brak oceny zeznań świadków, wybiórczą analizę ich zeznań przy sprzeczności w opisach warunków pobytu Ł. M. w Zakładzie poprawczym. Próżno szukać w zarzutach lub uzasadnieniu apelacji wskazania, których konkretnie zeznań zarzut ten dotyczy. Tymczasem w sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z zeznań wielu świadków, w tym wychowanków i pracowników zakładu oraz członków rodziny powódki, zatem nie wiadomo, zeznań których świadków dotyczą zarzuty powódki. Nadto wbrew stanowisku skarżącej, Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej oceny zeznań świadków, wskazując, którym zeznaniom i w jakiej części daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i dlaczego. Zarzuty powódki nie tylko nie zasługiwały na uwzględnienie, ale także nie poddawały się weryfikacji z uwagi na sposób ich sformułowania.

W tym kontekście zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. był również nieuzasadniony. Jego sformułowanie wskazuje, że powódka łączy zarzucane naruszenie powyższego przepisu z niewskazaniem przyczyn odmowy wiarygodności części dowodów przez Sąd Okręgowy. Jak już wyżej wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, jakie względy przesądziły o odmowie wiarygodności zeznaniom niektórych świadków oraz uznaniu innych za wiarygodne. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że za częściowo niewiarygodne uznał zeznania świadka C., który nie pamiętał Ł. M. oraz samej powódki, która nie utrzymywała kontaktu z synem podczas jego pobytu w zakładzie poprawczym i jak sama podała, wiedzę o warunkach pobytu syna w tej jednostce posiadała od swojej matki. Nadto Sąd Okręgowy oparł się na licznych dokumentach przywołanych w uzasadnieniu, zaś powódka w zarzutach nawet nie próbuje wskazać, które dowody z dokumentów zostały pominięte lub wadliwie ocenione. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszelkie niezbędne elementy określone w art. 328 § 2 k.p.c., jest sporządzone starannie i szczegółowo rozważa dowody zaoferowane przez strony. Wskazać także należy, że zarzut naruszenia art.

328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Tymczasem, jak wskazano wyżej uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera takich uchybień, które uniemożliwiłyby kontrolę instancyjną orzeczenia.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. stawiany wobec częściowego obciążenia powódki kosztami procesu.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (wyrok SN z 19 maja 2006 r., sygn. III CK 221/05, Legalis). Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych (wyr. SN z 22.11.2006 r., V CSK 292/06, Legalis). W odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Zalicza się do tych "wypadków" okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony (por. post. SN z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12).

Biorąc pod uwagę, że stosowanie art. 102 k.p.c. jest przejawem dyskrejonalnej władzy sędziego, zmiana postanowień w tym zakresie może być jedynie wyjątkowa i spowodowana rażącem naruszeniem przepisów. Powódka takich naruszeń nie zarzuca, powołując się na trudną sytuację materialną oraz okoliczności sprawy. Zwrócić trzeba zatem uwagę, że sama ciężka sytuacja materialna strony, jak również uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych w części, nie uzasadnia odstąpienia od obciążenia strony, która uległa w procesie, kosztami należnymi przeciwnikowi.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, że są one również nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy wprawdzie uznał, że roszczenie powódki jest przedawnione, ale nie uchylił się od jego merytorycznej oceny. Jednocześnie nie można podzielić poglądu powódki, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powinien być liczony od innej daty niż data tragicznej śmierci jej syna, bowiem prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że w tej dacie powódka, co sama przyznała w pozwie, dowiedziała się okolicznościach zdarzenia, jak również miejscu tego zdarzenia, a w konsekwencji i ewentualnych osobach odpowiedzialnych, skoro zarzuca w pozwie oraz w apelacji zaniedbania czy niedopatrzania pracowników i dyrekcji zakładu poprawczego. Twierdzenia powódki, że o osobie odpowiedzialnej za szkodę, dowiedziała się dopiero w 2010 r. z przekazanego jej, tuż przed osadzeniem w Zakładzie Karnym, listu od syna są gołosłowne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie powódki jest przedawnione. Skoro jednak Sąd Okręgowy zbadał zasadność roszczenia powódki, a apelacja zawiera zarzuty z tym związane, należało odnieść się do tych zarzutów.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 417 w zw. z art. 361 k.c. (niezrozumiałą jest zarzut naruszenia art. 362 k.c.).

Przede wszystkim powódka nie zakwestionowała skutecznie ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie przez Sąd Okręgowy. Ustalenia te są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Wobec tego również i ocena prawna

Sądu pierwszej instancji, w tak ustalonym stanie faktycznym była trafna. Podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej przewiduje przepis art. 417 § 1 k.c. Roszczenie powódki wywodzone było natomiast z powiązania art. 417 k.c. z art. 448 k.c. i art. 24 k.c., bowiem powódka domagała się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwaniem więzi z synem Ł..

Zgodnie z treścią powołanego wyżej przepisu art. 417 § 1 k.c. przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa są: szkoda, niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz łączący te zdarzenia normalny związek przyczynowy, co prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji. Mimo, iż ogólną zasadą odpowiedzialności deliktowej w polskim prawie cywilnym jest zasada winy, to jednak poczynając od wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia z 4 grudnia 2001 r. (SK 18/00, OTK-A 2001, Nr 8, poz. 256) i w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji RP odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną niezgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej nie jest zależna od stwierdzenia winy.

Należy podkreślić jednak, że nie jest to odpowiedzialność absolutna. Dla jej stwierdzenia niezbędne jest bowiem ustalenie przede wszystkim, że działanie lub zaniechanie, z którego uprawniony wywodzi roszczenie było niezgodne z prawem. Przez niezgodność z prawem uznaje się takie zachowania, które są sprzeczne z obowiązującymi przepisami, ale także zasadami współżycia społecznego. Nadto do odpowiedzialności Skarbu Państwa stosuje się w pełni zasada adekwatnego związku przyczynowego, określona w art. 361 § 1 k.c. Nawet w przypadku stwierdzenia, iż przy wykonywaniu władzy publicznej dopuszczono się działań lub zaniechań bezprawnych, odpowiedzialność Skarbu Państwa ogranicza się jedynie do tych następstw, które pozostają z nimi w związku przyczynowym i które jednocześnie można uznać za normalne, rozsądnie przewidywalne konsekwencje przedmiotowego działania lub zaniechania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 stycznia 2014 r., I ACa 670/13, LEX nr 1451740).

Rolą powódki w tym procesie było wykazanie, że ze strony pracowników Zakładu (...) w O. doszło do takich zaniedbań, które uzasadniałyby przypisanie im odpowiedzialności za niezapobieżenie samobójstwu Ł. M.. Wbrew ciężącemu na powódce obowiązkowi wykazania tych okoliczności, powódka ich nie udowodniła.

Nie można podzielić stanowiska powódki, że listy kierowane przez syna do powódki, wskazywały na jego zamiar targnięcia się na własne życie. Prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił, że treści w nich zawarte nie dawały podstaw do tego typu podejrzeń dla pracowników zakładu poprawczego, co więcej sama powódka wnosząc pozew w tej sprawie podnosiła, że listy syna nie wskazywały na taki zamiar. Stanowisko to więc jest niekonsekwentne, a twierdzenia, że pracownicy zakładu powinni zauważyć niepokojące sygnały na podstawie listów nie zasługują na uwzględnienie.. Nadto Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił na podstawie dokumentacji oraz zeznań świadków, że Ł. M. nie zdradzał żadnych objawów w zakresie stanu zdrowia, w tym stanu psychicznego czy też aby zachowywał się w odmienny od dotychczasowego sposób, co nakazywałoby pracownikom zakładu poprawczego podjęcie wobec niego szczególnych działań czy innego niż przewidziany w regulaminie nadzoru. Nie było żadnych danych co do zaburzeń emocjonalnych, wcześniejszych myśli czy prób samobójczych, zaś prowadzone z nim rozmowy przez psychologa czy wychowawcę nie dawały niepokojącego obrazu wychowanka. Wręcz przeciwnie świadek K. –wychowawca (k- 265) wskazał, że Ł. był grzecznym chłopcem dobrze się czuł, nie zgłaszał problemów, był postawnym chłopakiem, a z takimi pozostali wychowankowie się liczą, miał plany związane z opuszczeniem zakładu. Z kolei wychowankowie zakładu poprawczego także byli zasadniczo zadowoleni z pobytu w tym zakładzie, podawali, że byli zadowolenie z pobytu w tym zakładzie, nie wiedzieli nic o konkretnych konfliktach Ł. z innymi wychowankami, chociaż przyznawali, że w zakładzie konflikty się zdarzały, ale zasadniczo nie informowano o tym wychowawców (świadkowie D., S., P.).

Innymi słowy materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że pracownicy zakładu poprawczego zaniedbali jakiegokolwiek obowiązki, a przede wszystkim, że mogli przewidzieć, że istnieje niebezpieczeństwo targnięcia się przez Ł. na życie. W konsekwencji dopiero po ustaleniu takich uzasadnionych podejrzeń, obowiązek pracowników zakładu poprawczego, dbania o bezpieczeństwo Ł. M. mógłby być podwyższony np. poprzez poddanie go wnikliwej obserwacji, szczególnemu nadzorowi czy częstemu monitorowaniu sali, w której przebywał.

Nie może też zejść z pola widzenia niezależnie od powyższego, że do śmierci pokrzywdzonego doszło w wyniku samobójstwa, zatem działanie Ł. M. miało źródło w jego woli, nie było działaniem zewnętrznym, co tym bardziej przemawia za przyjęciem, że zapobieżenie takiemu działaniu byłoby niezwykle utrudnione i tylko jakieś odmienne od zwykłego, dotychczasowego zachowanie wychowanka mogłoby nakazywać wzmoczenie nad nim nadzoru. Takich okoliczności jednak powódka nie udowodniła.

Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że pozwanemu nie można przypisać bezprawności, co wyłącza jego odpowiedzialność.

Już tylko na marginesie wskazać trzeba, że powódka nie tylko nie wykazała zasady odpowiedzialności pozwanego, ale również w żaden sposób nie udowodniła wysokości dochodzonego w tej sprawie roszczenia.

Z tych przyczyn apelacja powódki była nieuzasadniona i została oddalona na podstawie art.385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał jednak, w świetle twierdzeń apelacji, że uzasadnione jest odstąpienie od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz pozwanego, bowiem z apelacji wyłania się silne poczucie krzywy powódki przekonanej o słuszności żądania. Powyższe uzasadnia zastosowanie dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. w stosunku do powódki.

Beata Byszewska Marzena Konsek-Bitkowska Katarzyna Polańska-Farion